



Sygn. akt II PK 73/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSA Jolanta Hawryszko (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko Gminie Miasto S. i Ogólnopolskiemu Towarzystwu Ochrony Zwierząt  
OTOZ A. w G.

o odszkodowanie w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z  
winy pracownika,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 kwietnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 18 czerwca 2015 r., sygn. akt V Pa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając  
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód J.S. po sprecyzowaniu roszczenia wniósł o zasądzenie odszkodowania od byłego pracodawcy Schroniska dla Zwierząt w S. w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę. Pozwany Schronisko dla Zwierząt w S. wniósł o oddalenie powództwa. Uchwałą Rady Miejskiej w S. z 28 marca 2012 r. zlikwidowano Schronisko dla Zwierząt w S. z dniem 30 czerwca 2012 r., a należności i zobowiązania jednostki w dniu jej likwidacji przejęło Miasto S.. Gmina Miasto S. wstąpiła do sprawy w dniu 30 kwietnia 2013 r. i wniosła o oddalenie powództwa. W dacie 23 maja 2012 r. Miasto S. zawarło z Ogólnopolskim Towarzystwem Ochrony Zwierząt OTOZ A. umowę zlecenia o wsparcie realizacji zadania publicznego pod nazwą zapewnianie opieki nad bezdomnymi zwierzętami i zapobieganie bezdomności zwierząt poprzez prowadzenie schroniska dla zwierząt w S.. Sąd wezwał do udziału w sprawie Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt „A.” w G. w charakterze pozwanego, które wniosło o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z 15 grudnia 2014 r. zasądził od pozwanego Miasta S. na rzecz powoda odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w kwocie 16.418,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz zwrot kosztów zastępstwa prawnego (pkt 1 i 3); wobec pozwanego Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt OTOZ A. w G. oddalił powództwo (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że J.S. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę od 13 września 2006 r. na czas nieokreślony na stanowisku kierownika Schroniska dla Zwierząt w S.. Pismem z 24 kwietnia 2009 r. Komenda Miejska Policji zawiadomiła Prezydenta Miasta S. o wszczęciu dochodzenia w sprawie znęcania się nad zwierzętami w Schronisku dla Zwierząt w S. w 2009 r. - nie później niż do 9 kwietnia 2009 r. Pismo zostało doręczone do Sekretariatu Zastępcy Prezydenta Miasta S. 7 maja 2009 r. Na początku roku 2011 S. media nagłośniły sprawę maltretowania i uśmiercania zwierząt w S. schronisku. Rzecznik prasowy Prezydenta Miasta S. 4 marca 2011 r. wydał oświadczenie, że Prezydent Miasta z niepokojem obserwuje atmosferę, jaka wytwarzana jest wokół Schroniska. Podał

także, że prokurator w dniu 7 marca 2011 r. poinformuje Prezydenta o ustaleniach postępowania przygotowawczego. Oświadczeniem z 9 stycznia 2012 r. pracodawca rozwiązał z J. S. umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jako przyczynę podał okoliczności ujawnione 3 stycznia 2012 r., tj. 1. brak należytej dbałości o prawidłowe wykonywanie powierzonych do realizacji zadań publicznych miasta S. w zakresie zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom oraz 2. rażąco zaniechania w zakresie prawidłowego nadzoru nad pracownikami kierowanej jednostki poprzez bierne tolerowanie okrutnego traktowania zwierząt przebywających w Schronisku dla Zwierząt w S. przez pracownika Schroniska p. J. K. w okresie od września 2007 r. do marca 2009 r., a także dopuszczenie do uśmiercenia przez lek. weterynarii P. R. w okresie od 2 listopada 2006 r. do 30 maja 2009 r. 68 psów z naruszeniem przepisów ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 ze zm.). Miesięczne wynagrodzenie J. S. liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosi 5.472,80 zł brutto.

Apelację co do punktu 1. i 3. wyroku złożyła Gmina Miasto S. wskazując na naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 52 § 2 k.p. przez niewłaściwą interpretację oraz błędne ustalenia faktyczne przez przyjęcie, że pozwany przekroczył jednomiesięczny termin na złożenie oświadczenia.

Sąd Okręgowy w S. V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 18 czerwca 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. i 3. przez oddalenie powództwa przeciwko Gminie Miasto S.. Sąd Okręgowy uznał apelację, lecz z innych przyczyn niż wskazane w jej uzasadnieniu Podkreślając merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego przeanalizował w sprawie kwestię legitymacji biernej. Rozważył, że umocowanie Gminy Miasto S. do działania w sprawie jako następcy prawnego Schroniska dla Zwierząt w S. nie znajduje oparcia w zapisach umowy nr 12/GKMiOŚ/2012. Z treści umowy (§ 2 pkt 4) wynika, że Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt OTOZ A. zobowiązało się do przejęcia z datą 1 lipca 2012 r. siedmiu pracowników likwidowanej jednostki budżetowej „Schronisko dla Zwierząt”. Umowa została zawarta w oparciu o uchwałę nr XX/279/12 Rady Miejskiej w S. z 28 marca 2012 r. w sprawie likwidacji jednostki budżetowej „Schronisko dla Zwierząt” w S., w której zapisano, że pracownicy likwidowanego

Schroniska na podstawie art. 23<sup>1</sup> k.p. z dniem 1 lipca 2012 r. stają się pracownikami organizacji społecznej, która na podstawie zawartej umowy realizować będzie zadanie zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom. Sąd uznał zatem, że nastąpiło przejście zakładu pracy na innego pracodawcę w myśl art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. Stosownie do treści tego przepisu, w razie przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy, a w konsekwencji tylko ten podmiot jest legitymowany biernie w sprawie z powództwa pracownika zgłaszającego roszczenia odszkodowawcze w związku z rozwiązaniem umowy o pracę. Legitymacji biernej w sprawie nie ma Miasto S., lecz Towarzystwo Ochrony Zwierząt, ponieważ doszło do przejścia całości zakładu pracy na Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt OTOZ A.. Dlatego za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy powstałe przed przejściem zakładu pracy na nowego pracodawcę odpowiada wyłącznie nowy pracodawca, czyli Towarzystwo. Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie, że żaden z wniosków i zarzutów zawartych w apelacji złożonej przez Gminę Miasto S. nie dotyczył rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2. wyroku Sądu Rejonowego, zatem nie był uprawniony do badania prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego zawartego w punkcie 2. wyroku. Wyrok w punkcie 2. nie został zaskarżony, zatem stał się prawomocny. W konsekwencji uznał powoda za stronę przegrywającą sprawę.

Skarga kasacyjna została złożona w imieniu powoda na podstawie:

1. naruszenia prawa materialnego, a w szczególności: a) art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przez przyjęcie, że przepis ten odnosi się do każdego przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę oraz każdego roszczenia pracownika, w tym byłego pracownika wobec przekazującego zakład pracy pracodawcy i zastosowanie go w odniesieniu do nierestytucyjnego roszczenia odszkodowawczego powoda, z którym stosunek pracy został rozwiązany na 5 m-cy i 3 tygodnie przed przejściem zakładu pracy na innego pracodawcę; b) art. 24 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie, tj. niezastosowanie i zastosowanie błędnie wykładanego art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p., jako przepisu szczególnego w stosunku do przepisów prawa cywilnego o zmianie dłużnika, który w założeniu, w realizacji zasady ochrony pracy wynikającej z art. 24

Konstytucji RP ma ułatwiać pracownikom poszukiwanie i dochodzenie roszczeń ze stosunku pracy, ze skutkiem odwrotnym od zamierzonego, pozbawiającym powoda dochodzenia roszczenia, w tym w związku z sposobem zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, tj. art. 363 § 3 k.p.c. w związku z art. 477 zd. 1 i 2 i art. 378 § 1 k.p.c.;

2. mające lub mogące mieć wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, w tym art. 363 § 3 *in fine*, w związku z art. 477 zd. 1 i 2 oraz art. 378 § 1, art. 386 § 4 i art. 477 zd. 2 k.p.c., w związku z art. 24 Konstytucji RP przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym niezastosowanie i niedokonanie zmiany również punktu 2.

Potrzebę złożenia skargi uzasadniono wystąpieniem istotnego zagadnienia prawnego w zakresie: a) ewentualnego przejścia na nowego pracodawcę zobowiązań z tytułu roszczeń pieniężnych pracownika, z którym z naruszeniem prawa rozwiązano umowę o pracę i stosunek pracy ustąpił przed przejściem zakładu pracy na innego pracodawcę, w tym na podstawie art. 23 § 1 k.p. (lub art. 554 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 24 Konstytucji RP); b) stosowania przepisów art. 363 § 3, art. 378 § 1, art. 386 § 4 i art. 477 k.p.c. w związku z art. 231 § 1 k.p. i art. 24 Konstytucji RP, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy dopozwał z urzędu nowego pracodawcę, który przejął zakład pracy po rozwiązaniu z pracownikiem (bez związku z przekazaniem zakładu pracy) umowy o pracę przez przekazującego zakład pracy pracodawcę, lecz nie dopatrując się jednakże przejścia zobowiązań pieniężnych dotychczasowego pracodawcy z tytułu roszczeń odszkodowawczych pracownika wobec tego pracodawcy na nowego pracodawcę, uwzględnił roszczenie wobec dotychczasowego pracodawcy, a Sąd Okręgowy bez zarzutu tego pozwanego z urzędu dopatrzył się jednak przejścia zobowiązania z tytułu dochodzonego przez pracownika roszczenia pieniężnego na nowego pracodawcę. Skarżący wskazał na istniejącą potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności lub budzących poważne wątpliwości w orzecznictwie sądów, w zakresie wskazanym w punkcie 1. Wskazał też na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, w tym ze względu na istotne i oczywiste naruszenie art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p., ewentualnie też art. 363 § 3, art. 386 § 4 i art. 477 zd. 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 24 Konstytucji RP. Skarżący wniósł o uchylenie

zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie apelacji pozwanego Gminy Miasto S. od wyroku Sądu Rejonowego oraz o zasądzenie od tego pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna, jako oczywiście uzasadniona w zakresie zgłoszonych podstaw zaskarżenia podlega uwzględnieniu. Skarżący przy tym trafnie sformułował istotne zagadnienie wymagające jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy na nowego pracodawcę, który przejął dotychczasowych pracowników w trybie art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. przechodzą zobowiązania z tytułu roszczeń pieniężnych pracownika, z którym z naruszeniem prawa rozwiązano umowę o pracę, co nastąpiło przed przejściem zakładu pracy na innego pracodawcę. Trafnie też argumentował, że w przedstawionym zakresie skutek nieprawidłowej wykładni art. 23<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p. Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty naruszył prawa powoda.

Nie wymaga wyjaśnienia, że każdy podmiot we własnym zakresie ponosi odpowiedzialność za skutki prowadzonej przez siebie działalności. Zasada ogólnej odpowiedzialności cywilnej z tytułu zobowiązania wynika z art. 353 § 1 k.c., który stanowi, że zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Przez art. 300 k.p. należy ją odczytywać w ten sposób, że jeżeli były pracownik jest wierzycielem byłego pracodawcy to ten ostatni nie może uchylić się od wykonania zobowiązania; zatem każdy pracodawca odpowiada za swoje zobowiązania. Ogólna cywilistyczna reguła, w przypadku następstwa prawnego, przez wzgląd na konstytucyjną ochronę pracy przewidzianą w art. 24 Konstytucji RP w została zmodyfikowana przez regulację zawartą w art. 23<sup>1</sup> k.p. Przepis ten kształtuje odpowiedzialność pracodawców za zobowiązania pracownicze w sytuacji przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę. W myśl art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych

stosunkach pracy, z zastrzeżeniem przepisów § 5. Z jednoznacznego brzmienia art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. wynika więc, że dotyczy sytuacji, gdy do przekształcenia podmiotowego pracodawcy dochodzi w trakcie trwania stosunku pracy. Z punktu widzenia pracownika następstwo pracodawcy jest konieczne dla realizacji funkcji ochronnej prawa pracy i w tym znaczeniu wskazana norma prawa spełnia swój cel. Co do tej kwestii nie ma wątpliwości zarówno orzecznicy, jak i doktryny, na co trafnie zwrócił uwagę skarżący (przywołał wyrok Sądu Najwyższego z 1 października 1997 r., I PKN 206/97, wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 1999 r., I PKN 330/99; pogląd doktryny: prof. dr A. Świątkowski w komentarzu do art. 23<sup>1</sup> k.p. Wyd. C. H. Beck W-wa 2006 r., str. 111; por. także aktualny wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2017 r., I PK 275/16).

Natomiast w stosunku do osoby, która w chwili przekształceń podmiotowych pracodawcy nie korzysta już ze statusu pracownika, wskazany przepis nie ma wprost zastosowania. Według art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p. za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem części zakładu pracy na innego pracodawcę, dotychczasowy i nowy pracodawca odpowiadają solidarnie. W przepisie tym ustawodawca uregulował więc szczególną sytuację dotyczącą zobowiązań ze stosunków pracy, które nie istniały w chwili przejmowania zakładu pracy przez nowego pracodawcę. Jest to wyjątek i został zawężony do sytuacji przejścia części zakładu pracy. Wyjątki nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Należy też podkreślić, że nie ma żadnej normy prawa, która wprost nakładałaby na nowego pracodawcę obowiązek regulowania roszczeń wynikających ze stosunków pracy z dotychczasowymi pracownikami poprzedniego pracodawcy. Sąd Okręgowy błędnie zatem wnioskował wynikowo, że skoro brak szczególnej regulacji dotyczącej odpowiedzialności za zobowiązania ze stosunku pracy dotychczasowego pracodawcy, poprzedzające przejście zakładu pracy, to odpowiedzialność obciąża nowego pracodawcę. Tego rodzaju wnioskowanie prowadzi do uznania dopuszczalności przeniesienia, bez podstawy prawnej, odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania dotychczasowego pracodawcy wynikające z już zakończonych stosunków pracy, na nowego pracodawcę. Taka wykładnia wprost, bez szerszego uzasadnienia merytorycznego jest *contra legem*. Sąd Okręgowy wprawdzie odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok z

23 listopada 2006 r., II PK 57/06 i uchwała z 7 lipca 2000 r., III ZP 16/00, wyrok z 17 lutego 1999 r., I PKN 569/98, wyrok z 27 listopada 2014 r., III PK 31/14, wyrok z 2 lipca 2012 r., I PK 47/12) jednak nie wziął pod uwagę, że argumentacja Sądu Najwyższego wynikała z przekonania, że w art. 23<sup>1</sup> k.p. ustawodawca w szczególny sposób ochrania interes pracownika w związku ze zmianą pracodawcy i istnieniem zaległych zobowiązań powstałych jeszcze u poprzedniego pracodawcy, zatem Sąd Najwyższy oceniał, że nie można przyjąć, by za zobowiązania pracownicze zlikwidowanego pracodawcy nikt nie ponosił odpowiedzialności, bowiem nowy pracodawca nie odpowiada dlatego, że nie są to jego zobowiązania, dawny zaś z tego powodu, że już nie istnieje. W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego przedmiotową sprawę, taki właśnie cel należy postawić orzecznictwu w zakresie interpretacji konsekwencji prawnych instytucji przejęcia zakładu pracy. Analizując orzecznictwo z takim zamysłem ustawodawczym, należy wziąć także pod uwagę spostrzeżenie Sądu Najwyższego zamieszone w uzasadnieniu wyroku z 17 lutego 1999 r., I PKN 569/98, aprobujące jako słuszną, ocenę Sądu drugiej instancji, że przepis art. 23<sup>1</sup> k.p. jako szczególny, wyłącza stosowanie innych przepisów dotyczących następstwa prawnego; jednocześnie krytycznie został oceniony pogląd, że brak przesłanek zastosowania art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. oznacza, że nie będą działały inne przepisy dotyczące następstwa prawnego, a więc przejścia określonych praw i obowiązków z jednego podmiotu na drugi. W przekonaniu Sądu Najwyższego wyrażonym we wskazanej sprawie I PKN 569/98, następstwo takie i określony zakres przejęcia praw i obowiązków może wynikać wprost z konkretnego przepisu prawa, z aktu administracyjnego, czynności prawnej czy innego zdarzenia prawnego. Zdaniem Sądu Najwyższego rozpoznającego aktualną sprawę, właśnie z takim stanem mamy do czynienia zważywszy, że z ustaleń sądów obydwu instancji wynika, że odpowiedzialność za zobowiązania zlikwidowanej jednostki budżetowej w całości przejęło Miasto S.. W tym kontekście rozważania Sądu Okręgowego co do zakresu przejęcia dotychczasowego zakładu pracy przez nowego pracodawcę są bezprzedmiotowe. Z Uchwały Rady Miejskiej w S. z likwidującej Schronisko dla Zwierząt w S. z dniem 30 czerwca 2012 r. wynika jednoznacznie, że należności i zobowiązania jednostki w dniu jej likwidacji przejęło Miasto S., natomiast na podstawie umowy zlecenia między Miastem S. a



Ogólnopolskim Towarzystwem Ochrony Zwierząt OTOZ A. o wsparcie realizacji zadania publicznego przez prowadzenie schroniska dla zwierząt w S., Towarzystwo przejęło w całości zadania i pracowników dotychczasowego pracodawcy. Przyjęte rozwiązania prawne są jednoznaczne i w pełni realizują konstytucyjny cel ochrony pracy. Nie zachodziła zatem konieczność funkcjonalnej wykładni art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p. jaką zaprezentował Sąd Okręgowy. Należy przy tym podkreślić, że odpowiedzialność nowego pracodawcy za zobowiązania poprzedniego, gdy doszło do przejęcia zakładu pracy w całości, nie wynika wprost z art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p., lecz w orzecznictwie została wyinterpretowana w duchu wykładni funkcjonalnej dla realizacji konstytucyjnej zasady ochrony pracy. Zatem przepis art. 23<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.p. nie stanowi podstawy prawnej dochodzenia od aktualnego pracodawcy roszczenia z tytułu odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę przed przejściem zakładu pracy, jeżeli istnieje podmiot, który przejął wszystkie zobowiązania dotychczasowego pracodawcy. W każdym przypadku analiza okoliczności sprawy na gruncie art. 23<sup>1</sup> k.p. w kontekście subsumpcji uwzględniającej wypracowane orzecznictwo, wymaga rozważenia tak, by interes stron procesu przejawiający się w realizacji konstytucyjnego prawa do sądu był zagwarantowany możliwie w najszerszym zakresie.

Odrębne zagadnienie zarysowało się w wyniku rozpoznania podstawy kasacyjnej związanej z naruszeniem art. 477 zdanie drugie k.p.c. i 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy, wychodząc z założenia, że jako sąd merytoryczny ma obowiązek rozpoznać sprawę stosując właściwe przepisy prawa materialnego – bez względu na stanowisko stron i zakres zarzutów - samodzielnie dokonał oceny na gruncie art. 23<sup>1</sup> k.p. W konsekwencji doszedł do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo określił stronę legitymowaną biernie. Skoro jednak w stosunku do podmiotu legitymowanego biernie wyrok się już uprawomocnił, to uwzględniając apelację pozwanego rozstrzygnął sprawę na niekorzyść pracownika, jednocześnie nie zajmując stanowiska prawnego co do materialnej podstawy roszczenia powoda o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę. W sprawie w istocie, czynności Sądu drugiej instancji nie sprowadziły się tylko do pełnej oceny na gruncie prawa materialnego, lecz doprowadziły do przekształcenia podmiotowego po stronie pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego, o

których to przekształceniach strony nie wiedziały, których nie mogły się spodziewać i co najistotniejsze, nie miały możliwości by procesowo na nie zareagować. Słusznie argumentował skarżący, że sąd okręgowy naruszył art. 477 zdanie drugie k.p.c., bowiem zaniechał procesowego obowiązku pouczenia pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów w sytuacji, gdy nowy pracodawca został dopozwany z urzędu. Trafnie też zarzucił skarżący, że Sąd Okręgowy naruszył art. 378 § 1 k.p.c. przekraczając granice rozpoznania apelacji. Utrwalony jest pogląd orzeczniczy, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty naruszenia prawa procesowego, a w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę nieważność postępowania. Reguła ta wyrażona została w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55), podniesionej do rangi zasady prawnej (por. także wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2016 r., I PK 273/15). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały wyjaśnił, że legalny zwrot, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, oznacza merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, co obejmuje własne ustalenia w oparciu o zgromadzony materiał w pierwszej instancji lub po przeprowadzeniu dalszego postępowania (art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c.), ustalenie podstawy prawnej orzeczenia, stosowanie przepisów regulujących postępowanie apelacyjne oraz, w przypadku ich braku, przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i nast. k.p.c.), kontrolę prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale przy jednoczesnym związaniu zarzutami przedstawionymi w apelacji, poza nieważnością postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu, orzekanie co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, bez wykraczania poza wnioski zawarte w apelacji i bez naruszenia zakazu *reformationis in peius*. W analizowanej sprawie, Sąd Okręgowy naruszył wskazane reguły zważywszy, że procesowe zarzuty apelacji nie obejmowały kwestii braku legitymacji biernej, a jedynie naruszenie prawa materialnego i uchybienia w zakresie oceny materiału dowodowego. Nie ma przy tym wątpliwości, że zagadnienie legitymacji procesowej jest zagadnieniem proceduralnym, nie materialnym. Zagadnienie to nie mogło zostać podjęte przez sąd drugiej instancji z

urzędu w ramach art. 382 k.p.c. W ocenie Sądu Najwyższego czynności procesowe Sądu Okręgowego w istocie doprowadziły do pozbawienia stron prawa do sądu drugiej instancji, co naruszało konstytucyjną zasadę określoną w art. 78 Konstytucji RP.

Podsumowując, w sprawie Sąd Okręgowy błędnie zastosował art. 23<sup>1</sup> k.p. i w konsekwencji nieprawidłowo uznał legitymację bierną Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt OTOZ A.. Legitymacja bierna przysługiwała Miastu S. ponieważ w drodze uchwały Rady Miejskiej w S. przejął zobowiązania zlikwidowanego podmiotu Schronisko dla Zwierząt w S., który był pracodawcą powoda. Sprawa musi zostać rozważona merytorycznie w zakresie zgłoszonej apelacji. Powoduje to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wobec przedstawionej oceny Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, wraz z kosztami postępowania kasacyjnego.

kc